

# 60 LAT WIELKIEGO PAŹDZIERNIKA



## 60 rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej

7 listopada 1977 roku przypada 60 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Jej zwycięstwo jest głównym wydarzeniem XX wieku, która radykalnie zmieniła układ stosunków społecznych na świecie, zapoczątkując epokę przejścia od kapitalizmu do socjalizmu.

Sily postępu na świecie witała te rocznie pod znakiem nowych zwycięstw socjalizmu, nauki Marksa, Engelsa i Lenina, ideał międzynarodowej solidarności. Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, stanowiąca następstwo rewolucji społecznej i walki klasowej w warunkach imperializmu, stała się decydującym czynnikiem całego procesu rewolucyjnego i postępu społecznego na świecie, w którym sojuszem wyznacza dziś główną drogę rozwoju ludzkości.

Zwycięstwo Rewolucji Październikowej jest niezłomnym do wódem słuszności marksistowskiej teorii procesu dziejowego.

Zapoczątkowane przez pamiętne dni Października 1917 r. przemiany ekonomiczne i społeczno-polityczne, przybierające w odmiennych warunkach historycznych różny kształt i stale wzbogacane formy, składają się na obraz postępujących zmian zachodzących w świecie. Marksizm - lewicy wyznacza drogę do odzyskania dążeń ludzi pracy do życia w warunkach równości, sprawiedliwości społecznej, dobrobytu, realnej walki z klasowymi ciemiężcami. Walkę tę podjęła klasa robotnicza, organizowana przez partię marksistowsko-leninowską.

Począwszy od Rewolucji Październikowej, uzyskana ona w tej walce ogromne sukcesy. Dzisiaj socjalizm jest faktem realnym a nie tylko zbiorem ideałów. Szczególne powody aby domnieć rocznie Wielkiego Października tradycyjnie obchodzić jako własne święto ma nasz naród.

Rewolucja Październikowa i zbudowany przez komunistów sojusz polsko-radziecki w zaistniały sposób wpłynęły na zrealizowanie naszych aspiracji narodowych do niepodważalnej niepodległości i suwerenności, nienaruszalnego bezpartyjnego, trwałego pokoju i socjalistycznego rozwoju.

Umocniamy dziś te wszystkie podstawowe przesłanki, pomyślności narodu, wcielamy w życie linie VI i VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Z rewolucją Październikową wiążą się główne etapy współczesnych dzieł naszego narodu: odzyskanie niepodległości w 1918 r., wyzwolenie z jarzma okupacji hitlerowskiej i wkroczenie Polski na drogę socjalizmu.

Pamiętny dekret władzy radzieckiej, podjęty z inicjatywą Lenina i przez niego podpisany, unieważnił rozbiórowe układy caratu.

W ogniu Rewolucji Październikowej zahartowały się międzynarodowe więzi łączące zawsze polski i rosyjski rewolucyjny ruch robotniczy. O zwycięstwie Rewolucji Październikowej o otrzymanie władzy radzieckiej walczyły tysiące rewolucjonistów polskich - a wśród nich tak wybitni działacze, jak Feliks Dzierżyński, Julian Marchlewski, Władysław Tytliński, Feliks Kon, Józef Unszlicht, Konstanty Rokossowski, Karol Świerczewski.

W obronie Rewolucji uczestniczyły polskie formacje wojskowe wchodzące w skład Zachodniej dywizji strzelców, a wśród nich Rewolucyjny Czerwony Pułk Warszawski, Lubelski Pułk Strzelców.

Proletariat polski w licznych wystąpieniach solidaryzował się z walką w obronie rewolucji prowadzonej przez robotników Europy pod hasłem „Ręce przez od Kraju Rad”.

Zwycięska Rewolucja Październikowa zdecydowanie wpłynęła na radykalizację proletariatu, chłopstwa, inteligencji,

na dalszy rozwój rewolucyjnego ruchu robotniczego w naszym kraju. W latach II wojny światowej fundamentalna idea sojuszu z Krajem Rad, reprezentowana przez Polską Partię Robotniczą, Związek Patriotów Polskich w ZSRR oraz przez związane z nimi siły lewicowo-demokratyczne, nabrała decydującego znaczenia dla naszej egzystencji narodowej.

Przepełnieni duchem tej idei, walczyli w całej Europie na wszystkich frontach walki z faszystami i polscy komuniści.

Sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim oraz walka ludowego Wojska Polskiego u boku Armii Radzieckiej przyniosły naszemu narodowi wolność i niepodległość. Na szlaku bitewnym od Lenina do Berlina cementowało się niezerwanie polsko-radzieckie braterstwo broni.

Idea polsko-radzieckiego braterstwa broni to wiecznie żywa tradycja, która w okresie pokoju przetrwała się w walce z faszystami, a w okresie wojny w walce z Niemcami, jak również w odbudowie zniszczonej przez wojnę naszej gospodarki. Wszecchnarodowa i ofiarna pomoc, jakiej udzielił Polsce Kraj Rad w tym najtrudniejszym dla nas okresie, stała się decydującym czynnikiem społeczno-gospodarczym rozwoju Kraju Polsko-radziecki sojusz, przyjaźń i współpraca stanowią decydujący czynnik niepodległego bytu i rozwoju Polski Ludowej.

Po wsze czasy naród polski zachowa we wdzięcznej pamięci nieocenioną pomoc ZSRR za braterstwo wspólnej pracy z Polską prastarych ziem piastowskich nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, jak również w odbudowie zniszczonej przez wojnę naszej gospodarki. Wszecchnarodowa i ofiarna pomoc, jakiej udzielił Polsce Kraj Rad w tym najtrudniejszym dla nas okresie, stała się decydującym czynnikiem społeczno-gospodarczym rozwoju Kraju Polsko-radziecki sojusz, przyjaźń i współpraca stanowią decydujący czynnik niepodległego bytu i rozwoju Polski Ludowej.

(Ciąg dalszy na str. 3)

# Celuloza

ORGAN PRASOWY SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO KOSTRZYŃSKICH ZAKŁADÓW PAPIERNICZYCH ODZNACZONYCH ORDEREM SZTANDARU PRACY II KLASY, GAZETA ODZNACZONA ODZNAKĄ HONOROWĄ „ZASŁUŻONY DLA ROZWOJU WOJEWÓDZTWA GORZÓWSKIEGO” I ODZNAKĄ „ZASŁUŻONY DLA ROZWOJU WOJEWÓDZTWA ZIELONOGÓRSKIEGO”

Nr 22 (129) KOSTRZYŃ, 10-23. XI. 1977 r. Cena 1 zł

## Wyniki działalności gospodarczej KZP za 9 miesięcy br.

Ogólne wyniki działalności przedsiębiorstwa przedstawiają się następująco:

	rok 1976 = 100
Wartość sprzedaży w cenach zbytu	101,4
Zatrudnienie ogółem	98,1
Osobowy fundusz płac	101,3
Wydajność pracy mierzona wartością sprzedaży w cenach zbytu	103,1
Srednia płaca	103,3
Produkcja dodana	105,6

W ujęciu bezwzględny przyrost rozmiarów sprzedaży za 9 m-cy br. w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego wynosi 10,6 mln zł, a wpływ postępowych Zakładów jest następujący:

Zakład Kostrzyn	+29,7 mln zł
Zakład Drezdenko	-11,7 mln zł
Zakład Nowa Sól	+1,6 mln zł

reg trudności. Spowodowane są one następującymi czynnikami:

- brak rytmicznych dostaw surowców,
- brak części zamiennych do wyekspluataowanego parku maszynowego,
- nieplanowane postoje remontowe maszyn,
- wadliwe ułożony plan w zakresie produkcji donizek torfowo-celulozowych.

Pomimo tak poważnych trudności zaplanowanych stopień realizacji podstawowych zadań planowych za trzy kwartały br. jest następujący:

celuloza ogółem	100,0%
papier ogółem	98,0%
przetwórstwo Kostrzyn	103,7%
Zakład Drezdenko	93,1%
Zakład Nowa Sól	105,3%

Przyrost wartości sprzedaży w Kostrzynie osiągnięty został w wyniku wzrostu produkcji przetworów papierniczych, który pokrył niedobór wynikający z obniżenia produkcji papierów.

Obniżenie rozmiarów sprzedaży w Drezdenku dotyczy w zasadzie wszystkich wyrobów poza kartonami z tektury falistej i płytami dachowymi.

Zadaniem w Drezdenku na przestrzeni br. boryka się z trudnościami wynikającymi z braku pełnego zabezpieczenia dostaw surowców. Stąd niższa produkcja taśmy papierowej powleczonej klejem i kortonazy z tektury litej. Na powstały niedobór w zakresie wartości sprzedaży ratuje równo w sposób istotny brak zbytu na nowy wyrób jakim są donizek torfowo-celulozowe.

Pomimo niepełnej realizacji zadań w zakresie sprzedaży ogółem - wykonanie dostaw za cele rynkowe, jak również na eksport przebiega prawidłowo.

Dostawy towarów na rynek w cenach detalicznych przekroczone o 0,4 proc., a wartość eksportu w cenach dewizowych jest o 2,1 proc. wyższa od założen planu.

Do pozytywnych stron działalności przedsiębiorstwa należy zaliczyć osiągnięcie dynamiki produkcji eksportowej wynoszącej 117,7 proc., jak również przyrostu wartości dostaw przetworów papierniczych na cele rynkowe o 7 mln zł w cenach detalicznych.

W dalszym ciągu sytuacja przedsiębiorstwa jest trudna, gdyż nie wszystkie nieprawidłowości zostały usunięte, w związku z tym podjęto szereg działań, które są realizowane w celu maksymalnego wykonania zadań 1977 roku i poprawy wyników gospodarowania.

O podjęciu tych działań informowaliśmy zaogólnie również na łamach naszej gazety.

Zatrudnienie ogółem uległo zmniejszeniu o 58 osób, ale jednocześnie wystąpił pewny niedobór etatowy - szczególnie na wydziałach produkcji podstawowej.

Zbyt niska dynamika rozmiarów sprzedaży wpłynęła na dysproporcję przyrostu wydajności pracy i średniej płacy.

W realizacji zadań planowych 1977 roku Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze napotykają na szere

## Z okazji Wielkiego Października czyny społeczne kostrzyńskich papierników

60 rocznica Wielkiego Października obejmuje dziś wszystkie środowiska. Pracownicy wszystkich typów organizacji ZSNP podjęli wiele zobowiązań produkcyjnych i społecznych, chcąc tym podkreślić swoje zaangażowanie w służność Rewolucji i polityki Partii. Jedną z pierwszych organizacji wielkiego rodzaju czynny społecznej była OOP - Celulozowcy.

Towarzysze wspólnie z wydziałową organizacją ZSNP i bezpartyjnymi zaplanowali uporządkować plac koło oddziału Kaustyzacji i niekiedy pomieszczenia na Wydziale. Ogółem pracowało przeszło 30 osób, a wartość czynu zamkna się sumą około 30 tys. zł. Mimo że jest to suma niewielka to stwarza ona

szereg dziejowych. Tak jest i tym razem. Oddziałowe organizacje państwowe. Pracownicy wszystkich typów organizacji ZSNP podjęli wiele zobowiązań produkcyjnych i społecznych, chcąc tym podkreślić swoje zaangażowanie w służność Rewolucji i polityki Partii. Jedną z pierwszych organizacji wielkiego rodzaju czynny społecznej była OOP - Celulozowcy.

Towarzysze wspólnie z wydziałową organizacją ZSNP i bezpartyjnymi zaplanowali uporządkować plac koło oddziału Kaustyzacji i niekiedy pomieszczenia na Wydziale. Ogółem pracowało przeszło 30 osób, a wartość czynu zamkna się sumą około 30 tys. zł. Mimo że jest to suma niewielka to stwarza ona

jednak niewspółmierną wartość społeczną - ułatwił pracę wydziałową wspan. Pracownicy wszyscy i trudno pokusić się o stwierdzenie, kto pracował lepiej. Ich wielkie zaangażowanie przejawiało się konkretną robotą i za to wam towarzysze dziękujemy. Nawet się wam duże słowa uznania.

Powszechny udział kostrzyńskich papierników w czynach z okazji Wielkiego Października stanowi jeszcze jeden dowód dużej aktywności i gotowości do podejmowania działań na rzecz wzbogacenia zakładu o nowe wartości, które w szczególności pozwalają nam lepiej żyć i pracować.



Celulozowcy OOP. Celulozowcy realizują czyn październikowy.

fol. J. Szalbiera



Bywalec. Od lewej: E. Ryglowski, J. Briesie i K. Jarnut podczas narady.

### Olimpiada bezpieczeństwa Pracy trwa

Jak już informowaliśmy uprzednio, w dniach od 13 maja do 15 października trwa akcja wykrywania i likwidacji zagrożeń w naszym zakładzie. Nie pokajacy jest fakt, że dozor nie wykazuje większego jak na razie zainteresowania tą formą podnoszenia higieny i bezpieczeństwa w pracy, która w rezultacie prowadzi do dalszej poprawy stanu bezpieczeństwa w swoich wydziałach i oddziałach.

Przypominamy ponownie o terminach eliminacji i nagrodach dla uczestników olimpiady: — eliminacje wydziałowe do 25. 10. 77, — finał zakładowy 23. 11. 77.

Zgodnie z regulaminem nad prawidłowym przebiegiem olimpiady do eliminacji wydziałowych czują Komisje Wydziałowe. Zaś nad prawidłowym przebiegiem finału Zakładowego czuwać będzie Wydział Bezpieczeństwa Pracy.

Do finału zakładowego wchodzi zdobytych 3-ech pierwszych miejsc w eliminacjach wydziałowych. Wykrywane bądź likwidowane zagrożenia na te pytania, to na pewno nie staniemy w sytuacji, w której będziemy szukać potwierdzenia własnej nieudolności, braku obywatela w innych. Taką właśnie postawą doprowadzi do wytworzenia się zdrowej atmosfery pracy, przydatnych — stosunków między ludźmi wśród załogi.

Podana tu „recepta” nie jest zapewne niczym nowym. Jest to właściwie tylko powtórzenie starych prawd, o których niestety czasem zapominamy. (L.S.)

## Konferencja sprawozdawczo-wyborcza Komitetu Zakładowego PZPR Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych

Jak już informowaliśmy, w dniu 14 października br. odbyła się w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych w Kostrzynie n/O Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza Komitetu Zakładowego PZPR. Konferencję otworzył tow. Mirosław Kijanka, przedstawiając zaproszonych gości w osobach: Sekretarza KW PZPR tow. L. Jaraszkiewicza, tow. pik. Kubiaka, Sekretarza KM PZPR tow. Józefa Zarskiego, Sekretarza UM tow. Jana Czarskiego, Dyrektora KZP tow. Kazimierza Rapacza.

Na przewodniczącą Konferencji wybrano tow. F. Gardzielewicza, który przedstawił proponowany porządek obrad, jednogłośnie przyjęty przez delegatów. Referat sprawozdawczy Komitetu Zakładowego PZPR przedstawił tow. Mirosław Kijanka.

Następnie głos zabrał Dyrektor Zakładu Tow. Kazimierz Rapacz przedstawiając w formie sprawozdania planowych Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych w latach 1975 - 1977. Tow. Gardzielewicz dziękując Dyrektorowi za przedstawioną informację poprosił przewodniczącą komisji mandatowej o stwierdzenie prawomocności Konferencji. Na 60 delegatów na sali obrad obecnych było 57 co stanowi 95 proc.

Po przedstawieniu przez komisję wyborczą kandydatów do Egzekutywy Komitetu Zakładowego i delegatów na Konferencję Miejską oraz uzupełnieniu listy przez podane dodatkowe kandydaty - nastąpiły wybory. Dyskusja, jaka miała miejsce po wyborach, była przykładem dobrze przystawianych, rzeczowych, konstruktywnych głosów.

Jako pierwszy głos zabrał przewodniczący ZZ ZSMF tow. Bogusław Dałek poruszając sprawę młodzieży w KZP. Złożył meldunek na ręce tow. Mirosława Kijanki o czynnie społecznym wykonanym przez młodzież o wartości 210.700 zł.

Tow. Stanisław Borek poruszył sprawę modernizacji naszego Zakładu. Wydział Celulozowni utworzony w 1958 roku w obecnej chwili wymaga szybkiej modernizacji, na tym wydziale nie widać postępu technicznego. Praca letników, szkolenie ideologiczne - było tematem wypowiedzi tow. Cezarego Sliwskiego.

Sprawa zaopatrzenia i występujące na tym odcinku niedociągnięcia oraz trudności w uzyskiwaniu niektórych materiałów były szeroko omówione przez tow. Piekutek wsklep.

Członek Egzekutywy KW PZPR tow. Bolesław Florczak omówił swoją pracę partijną w zakładzie, miejsce oraz jako członek Egzekutywy KW.

Sprawy produkcyjne, aktualne problemy produkcyjne, sprawy eksportu oraz zadań w zakresie działań antyimportowych przedstawił tow. Fr. Stankiewicz.

Tow. Michał Stepczak poruszył sprawę pracy grup partyjnych na terenie zakładu, zwrócił uwagę na przydział i ryzykowanie poszczególnych członków organizacji partyjnej z zadań partyjnych.

Tow. Edward Frąckowiak ustosunkował się do spraw socjalno - bytowych załogi.

Zagadnieniem pracy mistrza w zakładzie, jego autorytetowi jaki winien mieć wśród załogi poświęcił swoją wypowiedź tow. Maciej Kwiatkowski.

Emeryt, były pracownik Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych tow. Bronisław Zolotowski poruszył sprawę realizacji uchwały KC PZPR Zapoznał zebranych ze swoją długoletnią pracą partyjną otrzymując długotrwałe oklaski.

Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza Komitetu Zakładowego PZPR Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych jeszcze raz z całą mocą potwierdziła, iż strategia społeczno - gospodarcza wytyczona przez VII i rozwinęta na VII Zjeździe odpowiada potrzebom Polaków. Dzięki tej strategii kraj nasz dźwiga się w przód i umacnia swoją pozycję w świecie.

Uczestnicy Konferencji zdawali i zdają sobie sprawę, iż urzeczywistnienie ambicji programów, które w latach siedemdziesiątych zostały podjęte, nie jest ani łatwe, ani proste.

Dyskusja na Konferencji była żywa i krytyczna. Siegając do listy problemów nurtujących nasz Zakład konkretyzując zadania. Była ona narazem nacechowana poczuciem odpowiedzialności za dobrą realizację uchwały VII Zjazdu, za dalszy pomyślny rozwój Zakładu oraz wzrost warunków socjalno - bytowych jego pracowników.

## Stosunki międzyludzkie

Stosunkom międzyludzkim w zakładzie pracy poświęcono wiele naukowych opracowań. Jest to temat, który przewija się w dyskusjach załogi. O doniosłości tego zagadnienia świadczy fakt, że jest ono wciąż żywe i aktualne. Jego duża rola potwierdza się w codziennej praktyce.

Dlatego też wiele miejsca w naszej gazecie poświęcamy problemowi stosunków międzyludzkich wśród naszej załogi. Jest to przecież czynnik, który ma duży wpływ na atmosferę pracy. Z kolei odpowiedzialność, tworząca atmosferę wywołuje wiele pozytywnych postaw, po wiodące rzetelne wykonywanie nie przez pracownika powierzone mu zadania.

Obecnie wśród naszej załogi można zauważyć nieciekawą sytuację, w której próbujemy rozliczać i oceniać pracę innych. Robimy to dosyć wnikliwie, nie szczędząc słów krytycznych. Można by sobie zadać w tym momencie pytanie: skąd się wzięła taka nieprawidłowość?

Widzę tu jedyną sensowną odpowiedź. Oceniając innych szukamy

usprawiedliwienia dla swojej pracy, niezręczności jej wykonania. W ten sposób zabezpieczamy się, aby bacznie spojrzenie obserwatora nie dostrzegło naszych niedociągnień.

Jest to postawa ze wszelkim miarę godną potępienia i społecznie szkodliwa. Co z kolei trzeba zrobić, aby tego typu rozpowszechnionej wśród załogi postawie przeciwdziałać? Odpowiedź zdaje się być prosta. Trzeba takie postawy eliminować. Wiele do zrobienia mają tutaj kierownicy działów, mistrzowie. Oni to właśnie winni na co dzień oceniać, rozliczać wyniki pracy podległych im pracowników, ażeby nie dopuścić do sytuacji by czynili to osoby do tego niepowołane i nie znające specyfiki pracy na danym stanowisku.

Wytworzy się wtedy prawidłowa sytuacja, w której oceniać będą ludzie do tego powołani. Ponadto dużo do zrobienia w tej sprawie mają sami członkowie naszej załogi. I to także mogą uczynić w bardzo prosty sposób. Winni tylko rzetelnie i z dużym poczuciem odpowiedzialności wykonywać powierzone im

obowiązki na swoim stanowisku pracy. Nie znaczy to, że nie obchodzi go problem całego zakładu, lecz świadomość, że swoją pracę przyczyniamy się do wyników uzyskiwanych przez zakład. Powinna towarzyszyć jej naczelna dewiza w codziennej pracy.

Każdy pracownik, pomimo że oceniają go przełożeni, powinien spróbować ocenić samego siebie. Dokonywać analizy swego dnia pracy, czy był on efektywnie przeprowadzony i czy powierzone mu zadanie zostało dobrze wykonane. I jeżeli uzyskamy odpowiedź pozytywną na te pytania, to na pewno nie staniemy w sytuacji, w której będziemy szukać potwierdzenia własnej nieudolności, braku obywatela w innych. Taką właśnie postawą doprowadzi do wytworzenia się zdrowej atmosfery pracy, przydatnych — stosunków między ludźmi wśród załogi.

Podana tu „recepta” nie jest zapewne niczym nowym. Jest to właściwie tylko powtórzenie starych prawd, o których niestety czasem zapominamy. (L.S.)

## 60 rocznica WIELKIEJ SOCJALISTYCZNEJ REWOLUCJI PAZDZIERNIKOWEJ

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dowej, są kamieniem węgielnym polityki naszej państwa i państwa, kluczowa przestanka bezpieczeństwa i mocnej pozycji międzynarodowej naszej ojczyzny.

Z każdym rokiem rosną efekty polsko - radzieckiej współpracy we wszystkich dziedzinach. Zacieśniają się powiązania gospodarcze, a zwłaszcza specjalizacja i kooperacja w przemyśle. Rosną wzajemne dostawy surowców, sprzętu inwestycyjnego i maszyn.

Realizujemy coraz więcej wspólnych przedsięwzięć w westywnych zarówno w ramach współpracy dwustronnej, jak i wielostronnej.

Pomyślnie rozwija się współdziałanie w dziedzinie ideologicznej, politycznej,

naukowej - technicznej i kulturalnej.

Historycznym znaczeniem dla pogłębienia tych międzynarodowych więzi miały wizyty w Polsce sekretarza generalnego KC PZPR tow. Leonida Breżniewa w czasie arcydzieła XXX-lecia Polski Ludowej oraz obrad VII Zjazdu PZPR, jak też wizyta przy jaźni w Związku Radzieckim partyjny - państwowej delegacji PRL pod przewodnictwem I Sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Gierka w listopadzie 1976 roku.

Wizyty te stały się manifestacją braterskich stosunków jakie łączy dziś nasze narody, nasze partie, oba nasze kraje. Otworzyły one nowe możliwości i perspektywy polsko - radzieckiej współpracy we wszystkich dziedzinach. Współpracę te

będziemy nieustannie rozwijać i wzbogacać, będziemy dążyć do pogłębienia naszych związków w dziedzinie ideologicznej, politycznej, gospodarczej, naukowej - technicznej i kulturalnej, do nadawania im coraz wyższej jakości.

Świadomi wpływu, jaki na losy naszego narodu wiarła Rewolucja Październikowa, oraz znaczenia, jakie dla dalszego pomyślnego rozwoju naszej socjalistycznej ojczyzny, podnoszą ją do rangi i autorytetu na świecie ma ściśle współdziałanie z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi. 60 rocznica Wielkiej Października obchodzimy w klimacie serdecznych uczuć i gorących życzeń kierowanych z tej okazji przez partie klas robotniczych i cały nasz naród do radzieckich przyjaciół.



Portret matki

## Serdeczna więź

Przed wszystkim, chciałam, żeby każda z naszych pięciu córek otrzymała właściwie przygotowanie do życia - mówi FELICJA SOBODACKA. — Wykształcenie i zawód oczywiście, ale także i taki posag, jaki normalnie dom rodzinny powinien dać dzieciom, to znaczy naukę obowiązkowości, pracowitości, odróżniania dobra od zła, poczucia sprawiedliwości, współczucia z ludźmi. To jest w wychowaniu najważniejsze, bo na tych podstawach, jakie wnieśli do domu, buduje się przecież całe późniejsze życie.

Czy mi się powiodło? Chyba tak. Do Kostrzyna przyjechałam z rodziną w roku 1958. Mąż zaczął pracować jako kierownik w Pogotowiu Ratunkowym, częste dyżury sprawiły, że musiałam zwiększyć swój wysiłek w sprawę wychowania córek. Nie chcę przecież to powiedzieć, że mąż nie wychowywał razem ze mną dzieci.

Dzieci go uwielbiały i naśladowały, on jak mógł pomagał im w nauce, zawsze umiał właściwie podejść do nich, pokierować nimi, ukazać życiowe perspektywy, rozbudzić ambicje, zachęcić do wysiłku, a zdążyło się niejednokrotnie, że i wkraczał do mojego królestwa - kuchni. Bardzo zbliżyła nas wspólna praca, razem odnawialiśmy mieszkanie, uprawialiśmy ogródek.

Dzieci w miarę sił i możliwości uczestniczyły w tych pracach.

W wolnym czasie ulubionym zajęciem, nas wszystkich, było czytanie książek. Zamierzano do czytelnicy dzieci mającej po ojcu, który zawsze sporo czytał. Dziś, choć już dorosła, Halina pracuje od 10 lat w KZP, Krystyna w „Ruchu” w Dębnie, Stefania w MPKG, Danuta w RSZiZb, i Ewa od 6 lat w PKP Żagań, zawsze zasięgają naszej opinii, rady w wielu swoich życiowych sprawach.

Rozmawiamy ze sobą zawsze szczerze o wszystkim: o pracy, wychowaniu dzieci, bo docekałam się już szóstki wnuczków.

Interesujemy się nawzajem swoimi sprawami, dziećmi obchodzi to, jak się czujemy, co robimy aktualnie, jakie mamy plany itp.

Dzięki temu czujemy się wciąż jedną rodziną. I tę serdeczną więź rodzinną cenimy sobie z mężem najbardziej.

Od redakcji: Pani Felicja jest długoletnim wzorowym pracownikiem Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych. Pracę w KZP podjęła w roku 1961. Obecnie pracuje na Wydziale Celulozowni na aforskach jako operator sortowania maszyn.

Za swoją wzorową pracę otrzymała niejednokrotnie wyróżnienia, listy pochwalne i nagrody.

Zyczymy Pani Felicji i Jej rodzinie wielu słończnych dni.



H. Maciejowska przy typisipie.

Fot. - J. Szalbierz



## Remontuje żywy człowiek (M)

Należy stwierdzić, że często brigady remontowe nie należą do dostatecznie wyposażonych, a dysponowanie przez nie elektryczną wiertarką czy szlifierką — sprawy nie zaliczają.

Zbyt wiele robót wykonuje się jeszcze metodami z przed ćwierćwiecza, a przecinak, młotek czy ręczna piłka do metalu to dla wielu jeszcze brzydkiemu remonciarzy „ostatni krzyk techniki”.

W czasie wykonywania remontów dużych i ciężkich obiektów, brigady remontowe posługują się zbyt często jeszcze suwnicami, gdzie mamy do czynienia z prowizorycznym zaczepianiem części remontowych do haka suwnicy, co sprzyja zagrożeniom wypadkowym. Suwnice używane w toku remontów winny być zaopatrzone w dostateczne do okoliczności remontowych: liny, dźwigary, łańcuchy czy okucia — zapewniające do bre i pewne zabezpieczenie.

Sprawą wymagającą specjalnego omówienia, bodaj czy nie sprawą najważniejszą jest behapowskie szkolenie kadr remontowych.

Z doświadczenia wiemy, że najczęstsze przyczyny wypadków to: nieumiejętne użycie narzędzi pracy, nieostrożność lub nieodpowiednia obsługa urządzeń remontowych — słowem brak odpowiedniego przygotowania do zawodu, brak stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Niezbędna jest tu stała pomoc nadzoru technicznego oraz wdrażania załóg remontowych do stałego samokształcenia. Ponadto należy starać się o wyrobienie w każdym remonciarzu umiejętności właściwej organizacji pracy i poczucia odpowiedzialności za wypadki powstałe wskutek nieumiejętnego użycia narzędzi, czy też złego wykonawstwa robót remontowych.

Remonciarzy należy szkolić przede wszystkim po linii BHP w oparciu o specyfikę wykonywanych remontów, na podstawie analiz materiałów oraz danych dotyczących wypadkowości i ich przyczyn w toku remontów na poszczególnych stanowiskach pracy.

Niezależnie od dotychczasowego systemu szkolenia, należałoby przynajmniej raz w roku stosować dla załóg remontowych wykłady specjalne zaznajamiające remonciarzy między innymi z nowymi osiągnięciami w dziedzinie ochrony pracy w czasie remontów. Należy przyjąć zasadę, że z uwagi na specyfikę robót remontowych i ich częstą niepowtarzalność, każdy nowo remontowany obiekt wymaga uprzedniego specjalnego instruktażu brigad remontowych.

Instruktaż ten winien obejmować:  
— technologię procesu remontu danego obiektu, urządzenia, agregatu itp.

(wyjaśnienia niebezpieczeństwa jakie może zaistnieć w czasie danego remontu z dokładnym omówieniem poszczególnych stanowisk roboczych).

— pokaz właściwego obchodzenia się z urządzeniami oraz narzędziami używanymi do robót remontowych.

— omówienia urządzeń ochronnych, sygnalizacyjnych czy znaków ostrzegawczych.

— zorganizowanie bezpiecznych stanowisk roboczych poprzez: przygotowanie nie materiałów i urządzeń, sprawdzenie stanu urządzeń ochronnych i stała ich kontrola w toku pracy, bezpieczne układanie przedmiotów i materiałów oraz narzędzi na stanowisku roboczym, wyjaśnienie robotnikom przepisów o pozostawianiu sprzętu i urządzeń na stanowiskach roboczych w stanie bezpiecznym dla otoczenia.

Na zakończenie należy zwrócić uwagę na konieczność ządania przez nadzór techniczny brigad remontowych od użytkownika remontowanego obiektu, wszelkich danych dotyczących obiektu i zakresu robót.

Użytkownik zaś przed przekazaniem obiektu do remontu winien przygotować, przeanalizować i uaktualnić właściwą dokumentację techniczną dla remontów ców, łącznie z wytycznymi dotyczącymi ewentualnej modernizacji obiektu czy urządzenia.

Do obowiązków użytkownika należy również przygotowanie urządzeń pomocniczych, jak też stały kontakt z grupą remontową za pośrednictwem wyznaczonego, na czas robót remontowych, pracownika — zorientowanego w zagadnieniach pracy i remontu danego obiektu czy urządzenia. Reasumując, należy dążyć do stworzenia odpowiedniego klimatu i warunków pomocnych dla efektywnej pracy brigad remontowych.

Należy pamiętać, że zdrowy tok pracy zakładu to między innymi właściwie bezpiecznie i terminowo przeprowadzone remonty.

Trzeba sobie zdać sprawę, że ładna, najbardziej wydajna praca maszyn, urządzeń, agregatów, czy też budowli obiektów nie wystarczy, jeśli w parze z jej wzrostem nie będzie szło lepsze wykorzystanie, lepsza konserwacja i właściwy remont.

Urządzenie, obrabiarka czy automat może wytworzyć tylko produkt, ale remont tego urządzenia może przeprowadzić tylko i wyłącznie: żywy, zdrowy i dobrze przygotowany zawodowo i po linii BHP — człowiek — remonciarz.

inż. B. POLAK

## KOLEKTYWY



### Nasz komentarz

## Po IX Plenum KC PZPR

Ostatni okres jest dla nas wszystkich wyjątkowym okresem, nakreślonym uchwałami IX Plenum KC PZPR, które stanowią dalszy kierunek obecnego stanu realizacji ważnego manewru gospodarczego. I tu warto przypomnieć, iż w uchwyceniu tego stanu wielką rolę odgrywają szerokie akcje kontrolne organizacji partyjnych i związkowych. Dlatego też obecnie nowa ich rola winna skoncentrować się na realizacji programu dalszego działania nakreślonego przez IX Plenum KC PZPR.

Wśród wielu cech tego planu zwracamy uwagę na fakt, że jest to program skierowany do ludzi, doceniający w pełni ich twórczą rolę i inicjatywę, a jednocześnie kierujący większą uwagą wobec braków i przejawów złej roboty. Kierownictwo i aktywność społeczno-polityczną naszego Zakładu znając wagę problemu wszystkie swe siły skierowało i skoncentrowało na stosowaniu zasady, że trzeba czynić wszystko, by idee manewru gospodarczego dotarły do całej załogi, były przez nią rozumiane i z wielkim zaangażowaniem wprowadzane w życie. Kostrzyńscy papiernicy wiedzą dobrze, że aby plany nakreślone uchwałami KSR-u, były dobrze wykonane, potrzebne jest ściśle przestrzeganie zasad ekonomicznej efektywności gospodarowania, dobra organizacja pracy przez administrację gospodarczą, wysoka dyscyplina produkcyjna na każdym stanowisku.

Zaznaczyć tu należy jednocześnie, iż mimo występujących trudności w

parku maszynowym widać wśród załogi wysokie zaangażowanie w realizację podjętych zadań. I jest to wśród naszych papierników cecha, która we szła w tradycję o czym przekonaliśmy się już w latach poprzednich.

Ważną rolę w podejmowaniu i realizacji planów przedsiębiorstwa mają konsultacje i współdziałanie całej załogi wraz z kierownictwem polityczno-gospodarczym, co stwarza dobrą atmosferę rzeczywistego współuczestnictwa załogi w rozstrzygnięciu zakładowych spraw. Jest to zresztą zgodne z apelem szeroko omówionym na IX Plenum. Wszystkie przedsięwzięcia odnoszą się do każdego z nas.

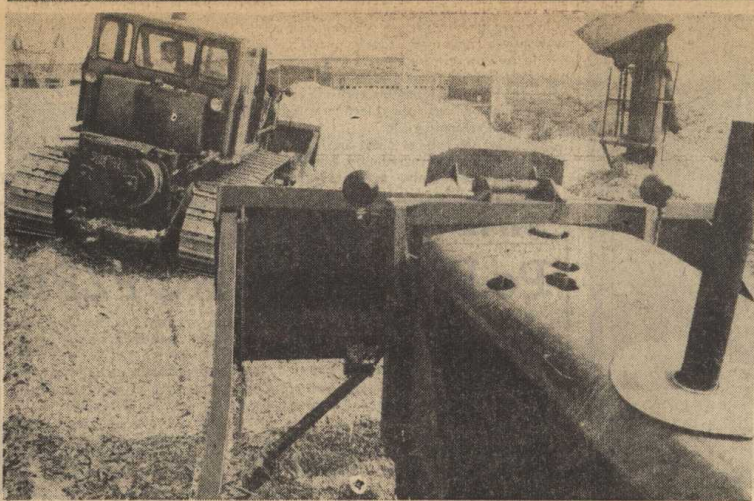
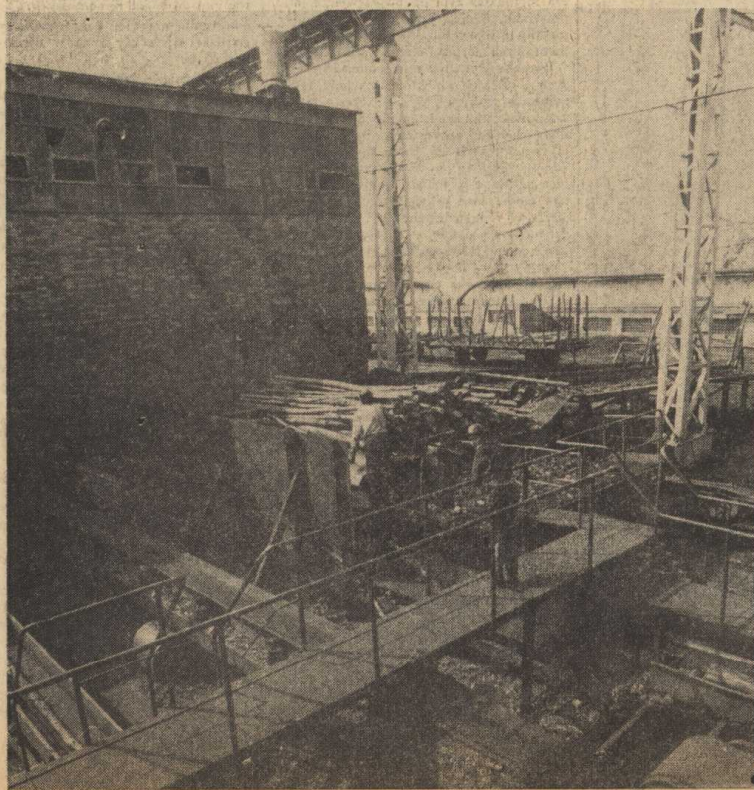
Obecna polityka działań aktywno polityczno-gospodarczego skierowana jest w kierunku mądrej działalności inwestycyjnej, postępowi racjonalizacji i dobrej gospodarki materiałowej o obniżonych kosztach produkcji, należytej organizacji pracy, jej jednoci, sprawliwemu różnicowaniu wynagrodzeń za pracę odpowiadającą do osiągniętych wyników w wreszcie nietolerancji złych przejawów społecznych, tworzy dobrą perspektywę działalności zakładu.

Inaczej mówiąc, w zakładzie wszyscy zdają sobie dobrze sprawę, że solidna praca, dalsza walka o jej poprawę, rzetelny samokrytycyzm, wspólne przewartościowanie kłopotów, doskonałość pracy zespołowej to gwarancja realizacji manewru gospodarczego, a co za tym idzie wzrost poziomu życia każdego z nas.

(j.m.)

## W naszym obiektywie Wydział Przygotowania Drewna

Fot. J. Szalbiez



## Sesja Miejskiej Rady Narodowej

**P**rzedostatnia w tym roku sesja Miejskiej Rady Narodowej poświęcona była działalności gospodarki komunalnej i mieszkaniowej w Kostrzynie. Tematem do dyskusji dostarczyło sprawozdanie przedstawione przez sekretarza Urzędu Miejskiego Jana Ożerskiego. Tematem, który przewijał się w wielu wypowiedziach radnych było budownictwo mieszkaniowe.

Obecnie (wg. przedłożonego sprawozdania przez Urząd Miejski) na mieszkanię oczekuje w naszym mieście 900 rodzin. Jest to liczba ogromna wzwyszy na fakt, że plany budownictwa mieszkaniowego w Kostrzynie nie przewidywały dużych inwestycji z zakresu tego budownictwa, które by były w stanie te potrzeby zaspokoić. Nie zataił też tego problemu rozwijające się nadal budownictwo jednorodzinne.

Budowa trzech budynków mieszkalnych przy ul. Boh. Stalingradu przedłuża się. Wydłużają się także terminy oddania do użytku bloku nr 3 na przeszło 100 mieszkań. Obecny, któryś już z kolei termin przewidywane oddanie bloku w miesiącu grudnia br. Należy mieć jednak poważnie obawy czy termin ten zostanie dotrzymany.

Mając na uwadze złagodzenie tego problemu poszczególne zakłady pracy z terenu miasta zgłosiły akces pomocy Górnictwu i Przedsiębiorstwu Budownictwa Ogólnego „Zachód” oraz GPPB przy wykańczeniu budynków mieszkalnych. Winno to przyspieszyć termin oddania ich do użytku. Problem mieszkaniowy dotkliwie odczuwa nasza służba zdrowia.

Dyrektor ZOZ Gerard Maroń już po raz kolejny poruszył sprawę braku mieszkań dla pracowników tej służby. Rozbudowują cy się wciąż szpital (w tym roku nastąpi otwarcie nowych oddziałów: odczynniczo i laryngologicznego) potrzebują kadry wysoko wykwalifikowanych specjalistów. Są możliwości ściągnięcia ich do pracy w naszym mieście. Trudne jest to jednak do zrealizowania, gdyż miasto nie może zagwa-

rantować podstawowego warunku — mieszkania.  
Niemożliwość zapewnienia mieszkań powoduje także i to, że mało przybywa do naszego miasta (achowców, którzy są potrzebni w wielu zakładach pracy. Jeszcze przed kilkoma laty byliśmy produkującym miastem w województwie w zakresie budownictwa mieszkaniowego, obecnie jesteśmy dużo poniżej średniej wojewódzkiej w ilości budowanych mieszkań. Wydłuża się także okres wyczekiwania na mieszkania.

Jeden z głosów w dyskusji radnego Tadeusza Teraszewskiego dotyczył w szczególności spraw związanych z remontami budynków mieszkalnych, ich długimi terminami realizacji. Przykładem może być remont budynku przy ul. Wodnej 27 (po byłym Ośrodku Zdrowia), który jest niedorobiony z przesunięciem na mieszkania. Trwa on już 4 lata i nie widać jego końca. Wydłużający się termin modernizacji pociąga za sobą blokowanie remontów innych budynków, m. in. przy ul. Zeglarskiej 5.

Remont przeprowadza Zakład Remontowy z Mysliborza. Radny Teraszewski wysunął wniosek o powołanie komisji przy Urzędzie Miejskim, która by na bieżąco informowała Naczelnika Miasta o postępach remontu, który z kolei mógłby interweniować w sprawie jego przyspieszenia. Ponadto to budowlani jako powód niewykonania pewnych prac podają brak cementu. Lecz sprawa nie wygląda znowu tak źle. Łatwiej jest dostać cement luzem. W związku z tym postulat aby Rejonowa Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zhytu wybudowała zbiornik dla przechowywania cementu luzem, co by w dużym stopniu rozwiązało brak cementu dla firm budowlanych, a także dla budujących domki jednorodzinne.

Radni w dyskusji zgłaszali jeszcze wiele wniosków, które znajdują swe odbicie w działalności Miejskiej Rady Narodowej, a wyniki ich realizacji będą przedstawione na następnym posiedzeniu MRN.

(L.S.)

## Funkcja wychowawcza rodziny

Podstawową funkcją rodziny mającą do niesienia znaczenie społeczne, jest jej funkcja wychowawcza. Od jej prawidłowego spełnienia zależą przyszłe losy nie tylko poszczególnych jednostek, ale i całego narodu, jego rozwój i ranga jaką zdoła osiągnąć w świecie. Zakres obowiązków wychowawczych rodziców wobec dzieci jest bardzo szeroki. Składają się na nie troska o byt materialny, o zapewnienie zdrowia i prawidłowego rozwoju fizycznego, do czego jednak obowiązki wobec dzieci nie można ograniczyć.

Celem wychowania jest bowiem wreszcie stronne przysposobienie jednostek do życia społecznego w drodze pełnego ukształtowania ich osobowości. Dzięki wychowaniu rozpoczynająca samodzielne życie młodzież powinna uzyskać jak najlepsze przygotowanie do pełnienia różnych ról społecznych, do świadomego, aktywnego i twórczego działania w ramach zespołów społecznych, politycznych, wreszcie do właściwego zorganizowania życia osobistego i konsekwentnego realizowania powinności we własnej założonej przez siebie rodzinie. W procesie wychowania niezbędne jest formowanie postawy młodzieży wobec życia, kształtowania jej zainteresowań, światopoglądu, moralności.

Szczególnie pod tym względem obowiązki przypadają rodzinie. Wartości wniesione z domu rodzinnego, wpojone przez ojca i matkę i rodzestwa są najtrwalsze i decydują o rezultatach całego procesu wychowawczego. Należy podkreślić iż w dziedzinie formuje się podstawowe nastawienie człowieka wobec życia, zdobywane są pierwsze doświadczenia społeczne, kształtuje się postawa, która znamionuje dużą trwałość.

## Co proponuje MMDK?

Długo już na łamach naszej gazety nie poruszaliśmy tematu działalności Miejskiego Międzyzakładowego Domu Kultury. Obecnie należy przypuszczać, że minal już okres organizowania się tej placówki. Onegdaj pisaliśmy naszym czytelnikom o tych reorganizacyjnych problemach nowej placówki obiecując jednocześnie, że po kilkumiesięcznym okresie podejmiemy się oceny tych zabiegów. I trzeba przyznać, że mile jesteśmy zaskoczeni formami działalności kulturalnej zaproponowanej nam przez pracowników MMDK. Jest w czym wybierać i podejrzewam, że każdy chętny mieszkaniec naszego miasta może znaleźć w tej różnorodności form coś ciekawego dla siebie, zgodnego z zainteresowaniami. Od października rozpoczął się kurs podstawowy języka niemieckiego. Kurs trwać będzie do kwietnia i korzystac z niego będzie 60 słuchaczy. Drugą ciekawą inicjatywą jest powołanie do życia Klubu Twórców Amatorów, który zrzesza wszystkich kostrzyńskich plastyków i rzeźbiarzy — amatorów. Dla ludzi o zainteresowaniach artystycznych jest to okazja do wspólnych spotkań, wymiany doświadczeń. Z kolei MMDK ze swej strony zapewnia twórcom — amatorom spotkania na które zapraszani będą profesjonalści, pomoc w zakupie materiałów potrzebnych do pracy. Działalnością tego klubu opiekuje się instruktor Aleksander Migdal. Natomiast twórcy przekażą w ciągu roku po jednej pracy, które potem złożą się na stałą ekspozycję zaprezentowania swego artystycznego dorobku podczas wystaw w Domu Kultury i plenerów. Jest to inicjatywa bardzo cenna, chociażby ze względu na to, że jest u nas wielu ludzi, którzy przejawiają zdolności w tym kierunku. Klub daje im więc możliwość pewnego zrzeszenia, co na pewno przyniesie im wiele korzyści. Dla młodzieży interesującej się fotografią utworzono sekcję fotograficzną prowadzoną przez Bolesława Cieślaka. Sekcja działa w pracowni fotograficznej w Zespole Szkół i skupia 20 członków. Działają także 2 sekcje plastyczne. Jedną z nich w Szkole Podstawowej nr 1 dla dzieci prowadzona jest przez mgr Janinę Szymaniuk, która — ma już na swym koncie wiele cennych inicjatyw i osiągnięć w zakresie wychowania plastycznego wśród uczniów tej szkoły. Drugą sekcją plastyczną z nastawieniem pracy z młodzieżą starszą działa w MMDK pod kierunkiem Aleksandra Migdala. Wiele zwolenniczek zyskała sobie sekcja hafciarska. Z efektami pracy tej sekcji nasi czytelnicy mieli okazję się spotkać na wystawie zorganizowanej przez MMDK w dniu święta gazety. Sekcje od wielu lat prowadzi instruktor Jadwiga Cierpikowska.

Ostatnio Dom Kultury we współpracy z Urzędem Stanu Cywilnego zaplanował cykl spotkań pod hasłem „Przygotowanie do życia w rodzinie”. Będą to spotkania z lekarzem, psychologiem, prawnikiem i socjologiem.

Przedstawiliśmy naszym czytelnikom tylko niektóre przedsięwzięcia Miejskiego Międzyzakładowego Domu Kultury. Jest ich oczywiście o wiele więcej. Świadomie zresztą nie wspominaliśmy o niektórych, jak: poniedziałki brydlowe, kapela, zespoły muzyczne, bo są to formy od wielu lat już egzystujące na terenie Domu Kultury i wszystkim dobrze znane. Można tylko powiedzieć, że „ducho wyprywdca” tych wszystkich działań Irena Szypuła wiele zrobiła wraz z pozostałymi pracownikami MMDK aby różnorodnymi formami działalności kulturalnej zachęcić i przyciągnąć wielu mieszkańców miasta do uczestnictwa, a tak że współpracy przy ich organizowaniu. Każdy ma możliwość znalezienia czegoś interesującego dla siebie.

(L.S.)

# Zmodyfikowany system WOG (II)

Podstawowym miernikiem efektów gospodarowania i podstawą zasilania organizacji gospodarczych w fundusz płac pozostaje produkcja dodana. Utrzymuje się także formułę placową opartą o wieloletni normatyw R. Oznacza to rezygnację z kreowania funduszu plac w organizacjach stosujących zmodyfikowane zasady systemu ekonomiczno-finansowego na podstawie krótkookresowych współczynników opłacania wzrostu wydajności pracy wzrostem średniej płacy.

W formule i funkcjonowaniu produkcji dodanej wprowadza się zmiany idące w kierunku pewnego uproszczenia jej rachunku i większej obiektywizacji tego miernika, tak aby odzwierciedlał on rzeczywiste efekty gospodarowania.

Przyjęta obecnie formuła produkcji dodanej — obowiązująca również w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych — przedstawia się następująco:

$$Pd = S + d - p - M$$

gdzie:

- Pd — produkcja dodana
- S — wartość sprzedaży ogółem
- d — dopłaty wyrównujące rentowność
- p — podatki wyrównujące rentowność
- M — koszty materialne działalności eksploatacyjnej oraz zrównane z nimi, dla potrzeb obliczania produkcji dodanej niektóre składniki kosztów niematerialnych.

Podstawą do naliczania funduszu plac jest produkcja dodana zweryfikowana i doprowadzona do porównywalności. Zasady doprowadzania do porównywalności nie ulegają zmianie w stosunku do stanu dotychczasowego. Miernik produkcji dodanej obejmuje wszystkie ważniejsze dziedziny działalności gospodarczej. Spiekając funkcje motywacyjno-zasiłkowe powinien on zwymiarzać w przedsiębiorstwie działania mające na celu:

- wzrost rozmiarów produkcji i sprzedaży oraz lepsze jej dostosowanie do potrzeb odbiorców,
- aktywizację eksportu i podniesienie jej efektywności,
- postęp techniczny i podnoszenie jakości i nowoczesności produkcji,
- oszczędne gospodarowanie surowcami i materiałami i optymalizację ich zasobów,
- podnoszenie wydajności pracy i racjonalne wykorzystanie zatrudnienia,
- wzrost produktywności środków trwałych i podnoszenie efektywności inwestowania.

Mechanizm motywacyjny oparty o produkcję dodaną pozwala, przy danych ograniczeniach, na wybór dróg maksymalizacji miernika. Podobnie jak przy innych syntetycznych miernikach, tak i przy produkcji dodanej występuje jednak łatwiejsze i trudniejsze dla jednostki gospodarczej drogi poprawy miernika. Są wśród nich takie czynniki, które oznaczają rzeczywistą dynamizację działalności i poprawę efektywności gospodarowania, ale są i takie, które nie wyrażają rzeczywistej poprawy efektywności gospodarowania np. przyrost produkcji spowodowany wzrostem cen, przedstawienie cenowo-asortymentowe, zmiany w rozliczeniach finansowych itp.

Takie efekty nie powinny wobec tego powiększać produkcji dodanej i kreować funduszu plac organizacji gospodarczej. System ekonomiczno-finansowy zawiera narzędzia przy pomocy których przynajmniej część tych efektów zostaje wyłączone z produkcji dodanej. Stanowią je zasady i metody doprowadzania produkcji dodanej do porównywalności oraz weryfikacja wyników finansowych.

## Sport Zapasy

Czterech naszych młodzików zakwalifikowało się do Turnieju Ogólnopolskiego w dniach 1-3. Tarnowie. Są nimi: Filipowicz, Sliwiński, G. Karabasz i Dzwonkowski.

Na terenie Kostrzyna odbędą się zawody III ligi indywidualnej oraz turniej eliminacyjny juniorów do lat 20. O terminie zawodów sympatycy tego sportu poinformujemy w późniejszym terminie.



Miroslawa Pezowicz na lekcji wychowania obywatelskiego w kl. VIII

# Pedagog i społecznik

Wielu z naszych czytelników przy okazji Dnia Nauczyciela wraca wspomnieniami do lat szkolnych. Przypominamy sobie wtedy naszych wychowawców i uczymy się z perspektywy lat oceniamy ich. Mamy także w pamięci nauczycieli, którzy utorowali nam drogę na całe życie. I to jest najcenniejszy dar jaki mogli nam ofiarować. Dlatego też mamy im wiele do zawdzięczenia. Trudno jest przekazać to w słowach, lecz ważne jest to, że idealny nam przez nich wpojone towarzyszą nam na całe życie.

Dla nauczycieli jest to także najlepsza forma podziękowania im za pedagogiczny trud.

Są i tacy, którzy twierdzą, że do tego za wodu trzeba mieć powołanie, a kwalifikacje zawodowe dopełniają osobowość dobrego nauczyciela. — Dużo można także podyskutować nad pojęciem dobrego nauczyciela, nad kryteriami przy dokonywaniu takiej oceny. I dlatego też, chcieliśmy przedstawić naszym czytelnikom sylwetkę pedagoga, a także społecznika i organizatora, gdyż prac nauczycielski to nie tylko sama praca w szkole. Składa się na nią także osobiste zaangażowanie, satysfakcja z wykonywanego zawodu.

A co najważniejsze, trzeba ten zawód po prostu polubić by dawał on zadowolenie osobiste.

Miroslawa Pezowicz uczy w szkole 15 lat i to przez cały czas w Szkole Podstawowej nr 1. Nauczając historii i wychowania obywatelskiego ma szczególną okazję kształtować osobowość ucznia, między innymi poprzez przekazywanie wiadomości z historii naszego narodu i jego dnia dzisiejszego. O tych problemach dowiedzieliśmy się od samej:

„W naszej szkole wytworzona jest dobra atmosfera, która opanowała umysły i serca młodzieży. Ogromne zainteresowanie programu ideowo - wychowawczego w „rodzinie walterowskiej”, pogłębione aktywna i zaangażowana postawa Rady Pedagogicznej, stało się w całości procesem dydaktycznym - wychowawczym z elementami obywatelskiego wychowania młodzieży w aspekcie politycznym, ekonomicznym i społecznym. Wykorzystujemy wielką okazję dla kształtowania idei, internacjonalistycznej postawy, większej aktywności młodzieży. Lubie młodzieżowe dyskusje, bo jest to najwaz-

niejszy czynnik wychowawczy i aktywizujący młodzież. Dyskusje w czasie lekcji historii i wychowania obywatelskiego pozwalają mi rozwiązywać problemy, które tak różnie zajmują młode, nastoletnie umysły i temperamenty”. Sama młodzież ocenia u nauczyciela czegoś więcej, nie tylko samego przekazywania wiedzy.

Młodzi ludzie mający swe problemy, chcą widzieć w nauczycielu także swego powiernika, doradcę. I to oczekiwanie na uczycieli winien spełnić. Powinien doprowadzić do takiej sytuacji, aby uczeń sam do nauczyciela przyszedł ze swoimi problemami i wtedy jest to pedagogiczny sukces. Miroslawa Pezowicz do takiego sukcesu w swej wieloletniej pracy doszła.

Zapytaliśmy ją także co na ten temat sądzi:

„Najbardziej cenię u młodzieży pracowitość, przyjaźń i uśmiech. Jeśli ktoś coś przekrobia! — mówię — spróbujcie rozwiązać to sami. Ingeruję dopiero wtedy kiedy sami nie potrafią uporać się z jakąś sprawą. Dzwoni do mego gabinetu są stale otwarte dla uczniów. Przychodzą do mnie ze wszystkimi swoimi sprawami, z doświadczeniami i kłopotami, bo widzą, że jako opiekun samorządu zawsze im pomogę. Wychowawcom trzeba rozumieć, trzeba ich w działaniu przekonać, że są współpracownikami nauczycieli. Nie się nie dzieje w szkole bez udziału młodzieży. I to jest cenne — wyrabia się w uczniach poczucie odpowiedzialności za cały zespół, uczucie koleżeństwa i pobudza do lepszej nauki”.

Na temat swojej pracy w szkole Miroslawa Pezowicz mówi z wielkim zaangażowaniem. Cechuje ją także w codziennej pracy jest bardzo lubiana przez uczniów. Inicjuje wiele akcji, jest opiekunem Zarządu Walterowskiej, który spełnia rolę Samozastradow Szkolnego. Budowany obecnie w czyim społecznym pomnik patrona szkoły gen. Waltera jest m. in. jej inicjatywą.

Organizuje kolonie letnie, zimowiska, biwaki. Oprócz pracy zawodowej wiele czasu i zaangażowania poświęca pracy społecznej. Jest członkiem Egzekutywu KM PZPR i radną MRN.

Staralam się przedstawić naszym czytelnikom sylwetkę pedagoga, który cieszy się popularnością i uznaniem społeczeństwa naszego miasta. Pedagogia dla, która go przez nauczyciela jest treścią życia. (I. S.)



Jan Sztablierz ze słownikiem przez siebie szeptanym o urodzie 14.02 na rzecze Warcie. Zreczytuję takich udanych polowców wszystkim kostrzyńskim wędkarzom. (fot. J. Sztablierz)

## Podsluchane - podpatrzone

Spacer po naszym mieście niejednemu jego mieszkańcowi dostarczył niemało wrażeń, których przytoczyć jest fatalny stan ulicznych trotuarów. Nieprzebadane przez wiele lat płyty chodnikowe są potłuczone i dla tego stanowią doskonałą pułapkę na przechodniów.

Jedną z wielu w Kostrzynie takich ulic jest ulica Osiełtowa.

Spieszący rano do pracy rodzice, którzy odprowadzają swoje pociechy do szkoły i przedszkola, usytuowanego przy tej ulicy, narazeni są jej nie na skarcenie, nie na tożubienie obcasów lub (po deszczu) kąpieli w kałuży.

Zbliża się zima i czas byłoby pomyśleć o wymianie najbardziej zniszczonych płyt chodnikowych albo ich umocnieniu. W przeciwnym razie przedsięwzięcia jakiegoś rodzaju będą stanowić pokrzywdzenie i ludem zdurzy.

Obecny stan ulicznych chodników nie dodaje piękności naszemu miastu i chyba niebawem harmonizując z nowymi „lewającymi” budynkami.

## Uwaga racjonalizatorzy!

Na wniosek Klubu Techniki i Racjonalizacji Dyrekcja KZP powołała doradców technicznych w następującym składzie: Stefan Smetalski — d/s elektrotechnicznych, Albert Ostrzecki — d/s aparatury kontr.-pomiar., Stanisław Krupski — d/s mechanicznych, Janusz Wieczorek — d/s ekonomicznych.

Doradcy techniczni, każdy w swoim zakresie zobowiązani są do udzielania porad fachowych, pomocy w opracowaniu wniosku, sporządzenia ideowych schematów technicznych, ocen efektywności ekonomicznych i innych związanych z odnosnymi zagadnieniami racjonalizatora zgłaszającego pomysły.

Doradca techniczny w porozumieniu z zainteresowaną osobą może udzielać porad w dowolnym czasie z tym, że obowiązującym terminem pracy w tym zakresie wszystkich doradców jest każdy czwartek tygodnia w godzinach od 15 do 16 w swoich stałych miejscach pracy.

## Nowe książki w bibliotece ZOITE

Bardzo cenną i ważną dla naszego przemysłu pozycja wydawnicza, która w ostatnim czasie wzbogaciła księgozbiór biblioteki technicznej jest obszerny skrypt „Budowa i morfologia surowców i mas włóknistych”. Autorem pracy jest dr hab. Janusz Surmiński, recenzentami — prof. dr hab. Bolesław Gonet i doc. dr hab. Zefiryn Adamski. Wydawnictwo Akademii Rolniczej w Poznaniu, 1977 r., wyd. I, s. 145.

Celem skryptu, jak stwierdza w „przedmowie” Autor, jest przedstawienie w możliwie zwięzły sposób, różne rodzaje surowców włóknistych, jak też charakterystyka morfologiczna wytworzonych z nich różnymi metodami mas włóknistych oraz omówienie zmian morfologicznych jakim one ulegają podczas dalszej obróbki wskutek procesu mielenia.

Poszczególne rozdziały poświęcone takim zagadnieniom, jak: surowce stosowane do produkcji mas włóknistych, ich budowa anatomiczna, roślinne niedziewicze surowce włókniste, rodzaje mas włóknistych i ich charakterystyka itp. Skrypt przeznaczony jest dla studentów Wydziału Technologii Drewna i Specjalizacji Papiernictwa, lecz stanowi on jednocześnie cenną książkę dla technologów zatrudnionych w przemyśle celulozowo-papierniczym.

Nadmieniamy, że pierwszy egzemplarz tej książki — to egzemplarz autorski podarowany naszej bibliotece przez dr. Janusza Surmińskiego, który niedawno przebywał służbowo w Kostrzynie w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych.

Mamy nadzieję, że mimo niedużego nakładu, uda nam się nabyć dalsze egzemplarze, ponieważ zamówiliśmy je już w lipcu br, to znaczy w miesiącu po wyjściu z druku.

ALICJA KŁAPTOCZ

## SZANOWNY REDAKTORZE!

Nieraz czytałem w gazecie „Celuloza” sto wa kratyki dotyczące modernizacji drogi przy ul. Dworcowej (koko sklepu „Kasia”) i może dlatego skłoniło mnie to do napisania tegoż listu. Prawda jest, że modernizacja ta trwała dość długo, ale wreszcie mamy to poza sobą. I muszę tu stwierdzić, że obecny stan tej drogi napawa mnie raczej miłym optymizmem.

Obawiam się jednak jednego, że nie wszystko zostało wykonane. Jakobieżenie reszty wreszcie będzie znawo trawno mieszczkami. Do czego zmierzam. Mianowicie do tego, że „kosztem” tej budowy powstały góryki piasku i zniszczenie wokół sklepu „Kasia”.

Sądziłem, że przy okazji zakończenia drogi zostanie to wszystko zalatowane komplektem sawo. Jak mażna osobiście przekonać się, sprawa wygląda nieco inaczej.

Sądze, że można tam przecieżyć urządzić jakiś skuterok, polecić bliżki chodnikowe — koszt niewielki, a będzie o jedno miejsce estetyczne więcej. Obecny teren raczej wygłada na pobojowisko, gdzie można jedynie polotać nogi w każdym biał: razie ja i wielu innych mieszkańców Osiedla Dworcowego czeka na rozwiązanie, ku wspólne- mu zadowoleniu.

## REDAKCJO!

Wiemy wszyscy, że na nadmiar miejsc za baso dla dzieci narzekać nie możemy. Raczej jest odwrotnie. I brak daje się nam wszystkim dobrze we znaki, gdyż dzieci oblegają klatki schodowe, skuterki itp. I jest to rzeczka normalna. Inna sprawa, że miejsce na tego typu obiekty jest wiele, ale o tym jakoś nikt nie myśli. Nie o tym jednak chcieliśmy pisać.

Codziennie przechodzę koło jednego z nie wielu, potocznych w codzielnym ogrodku zabaw, tj. przy Osiedlu Dworcowym. Jestem matką i wiem co to znaczy strach nad zdrowiem dziecka. Ale to co niby na tym obiekcie mnie trochę straszyc to nie brak opieki, lecz stan i brak zabezpieczenia śnieżących się tam urządek. Polanama, kłujące się huśtawki, polanama korzenie — to już sama mowa, za siebie. I gdzie tu nie może być wypadku.

Kilka dni temu sama byłam świadkiem, jak dziecko rozbiło sobie głowę korzystając z takiego urządzenia. Może to drobniak, ale dlaczego np. huśtawki nie mają kantu przy kryciuś obtego guma? Przecież wia domo, że w każdej chwili dziecko może się skaleczyć, czy też być uderzone.

Sądze, że czas się wreszcie tym zająć i zainteresować, albo zlikwidować cały interes póki nie ma tragedii.

Wassa stała czytelniczka — Z.R.

## Listy do redakcji

S.W.

# Co o nas piszą?

„Racje i emocje” — to tytuł artykułu Igora Gośko (z 16. 08. 77) przedstawiający dyskusję i decyzje Konferencji Samorządu Robotniczego KZP w sprawie placówek kulturalnych — Klubu NOT i „Mors”.

O naszych zakładach jako współpartnerze Kombinat PGR w Rzepinie, realizujących wskazania KC PZPR w zakresie współpracy z rolnictwem — mówi artykuł zamieszczony w „Gazecie Lubuskiej” z dnia 19. 08. 77 pt. „KZP, GPP, „Zachód” i „Biwet” — partnerami przedsiębiorstw rolnych”.

Informacje z „budowlanego podwórka” przynosi „Gazeta Lubuska” z dnia 24. 08. 77, publikując artykuł M. Świerczyńskiego pt. „Drugi front bez armii”. Autor powołuje się na kostryńskie inicjatywy w dziedzinie budownictwa jednorodzinnego i jest zdania, że „trzeba wrócić do idei Kostryńskie, której zaletą było to, co w obecnych warunkach jest najistotniejsze, mianowicie: zaangażowanie środków własnych budujących, własny wkład pracy oraz produkcji materiałów budowlanych i przy wnoszeniu budynków, wzajemna pomoc w wykonywaniu wielu prac fachowych”.

„ZA WOLNOŚĆ I LUD” z dnia 30. 07. 77, zamieszcza dwa artykuły dotyczące Kostryńską i jego mieszkańców. Pierwszy z nich nosi tytuł: „Tradycja — czynnik kulturotwórczy” i przedstawia rozmowę redaktora Janusza Trzcielanki z naczelnikiem miasta Kostryńskim mgr Zbigniewem Cedra na temat historycznych tradycji regionu, wspórczy władz miejskich z ogniwami zbliżeniowymi i organizacją Izby Pamięci i zamierze, związanych z urządzeniem panoramy i muzeum poświęconych historii forswania Odry i Nysy. Drugi bardzo bogato ilustrowany artykuł zatytułowany „Powstańcze szlakiem” ukazuje młodych uczestników Kolonii Kostryńskich Zakładów Papierniczych rozlokowanej w Jezioronie podczas wycieczek szlakiem powstańców Warszawy. Zorganizowano także spotkanie młodzieży kostryńskiej z kombatanami, członkami Kola ZBoWiD w Jezioronie.

„INOWACIE” z dnia 31. 07. 77 — publikują artykuł pt. „O skuteczniejszej ochronie pracy”, którego tematem jest Konferencja BHP zorganizowana przez OW NOT w Zielonej Górze i UAM w Poznaniu. W artykule tym czytamy m. in.: „Warto wiedzieć, że gabinet bhp i minisanatorium KZP należał do czołowych w kraju, nowoczesnych osiągnięć w zakresie ochrony pracy”.

„KURIER POLSKI” z dnia 4. 08. 77 w artykule pt. „Papier o jakich dawniej nie marzono” przedstawiając nowości produkcyjne przemysłu papierniczego, wspomina o „pierwszej partii papieru transferowego rodzem z Kostryńskich Zakładów Papierniczych”.

„GŁOS SZCZECIŃSKI” z dnia 17. 08. 77, informuje o opanowanej, w związku z wysokim stanem wody, sytuacji na rzece Odrze (także w okolicach Kostryńskich).

„ŻYCIE WARSZAWY” z dnia 25. 08. 77 — Tadeusz Podwyżscki przedstawia w artykule pt. „Niebezpieczeństwo na torze”, trudności przygranicznych stacji PKP (Zbąszynek, Żary Kostryń i inne) związane z przeladunkiem towarów z uszkodzonymi (najczęściej) z winy klientów) wagonów towarowych.

„TRYBUNA LUDU” z dnia 31. 08. 77 — zamieszcza notatkę pt. „Czyste niebo nad Kostryńskiem” mówiąca o pracach związanych z włączeniem do eksploatacji elektrofiltrowi który o około 90 proc. zmniejszy emisję pyłów i toksyn z Kostryńskich Zakładów Papierniczych.

A. K.



## Jak wzmocnić klub?

W odpowiedzi na to pytanie twórcy rysują się dwie drogi. Pierwszą tworzą czynnikami niejako pozaklubowe. Kwestia szkolenia kadry trenerskiej, produkcja sprzętu. Potrzeba stworzenia takiego dopływu informacji o nowoczesnej metodzie szkoleniowej, b y to co najbardziej wartościowe szybko wchodziło na warsztat klubowy.

Krótko mówiąc — dbałość o systematyczność na poprawie tych warunków, których klub na własną rękę raczej stworzyć nie może. Są to sprawy, które stoją przed WFS, Wydziałem Kultury Fizycznej i pionami patronującymi klubowi.

Drugą drogą do aktywizacji wewnątrz klubowa. Począwszy od tworzenia takiego programu by budżet klubu (składająca się na niego różne nury finansowe) był mądrze ze sportowego i społecznego punktu widzenia spożytkowany, by plan działania zrywał troskę o pozycję klubu w rywalizacji z innymi z ambicją o wychowanie mistrzów międzynarodowego formatu właśnie w klubowych ramach. Właśnie w

rozrachunku programowym i w rozbudzeniu wyobraźni klubowych działaczy widzę szansę przełamania swego rodzaju tradycyjnych barier. Przecież każdy według najbardziej zdającej w konkretnych warunkach metody może inaczej układać współpracę ze szkołami, byle takie współdziałanie było wszędzie obowiązującą zasadą. Każdy inaczej może rozwiązać problem zasięgu oddziaływania klubowych sekcji. Jedni przez patronat nad szkołami, inni tworząc filie sekcji w różnych rejonach miasta, a jeszcze inni tworząc takie filie nawet w innych miastach.

Sto i dziesięć podobnych punktów można wymienić, a rejestr wciąż nie będzie pełny. Nie dziwnego, bowiem prawdziwie mocny, nowoczesny organizacynie i szkoleniowo klub to rzeczywiste setki spraw do nieustannego załatwiania. Ale i stawka jest wielka — większa powszechność sportu, wciąż rosnąca jego rola w życiu społecznym oraz stan możliwości reprezentowania Polski w każdej dziedzinie sportowej rywalizacji.

M. D.

## Sukces naszej młodzieży

18. X. 1977 r. w Kostryńsku n/O odbył się Finał Wojewódzki w Sztafetowych Biegach Przelajowych o Puchar „Przedsiębiorstwa Sportowego” Szkół Ponadpodstawowych.

Udział brały następujące zespoły: W kategorii dziewcząt: ZS Kostryń, I LO Gorzów Wlkp., II LO Gorzów Wlkp., LE Międzyrzecz, ZS Sulęcín, LO Choszcz no, LO Drezdenko.

W kategorii chłopców: ZS Sulęcín, ZSZ Barlinek, II LO Gorzów Wlkp., I LO Gorzów Wlkp., ZS Kostryń, ZS Strzelce Krajeńskie, PTH Międzyrzecz.

Uroczystego otwarcia imprezy dokonał inspektor Wydziału Oświaty i Wychowania mgr Zdzisław Trzcielanki, starterem honorowym był I Sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR mgr Józef ZarSKI. Po odczytaniu apelii olimpijskiej wystartowały dziewczęta i chłopcy z zespołu Szkół w Kostryńsku n/O zajęły zdecydowanie I miejsce z czasem 31,33 s.

W zwyciężkim zespole startowały: Dorota Wojciechowska, Małgorzata Wojciechowska, Danuta Kalisz, Mariola Rogulska, Bożena Kutczyńska, Krystyna Świerczyńska, Grażyna Kolodziejka, Józefa Czernecka, Jolanta Komorowska, Ewa Habrych, Wanda Psiach.

- II m — II LO Gorzów Wlkp. 32,15 s.
- III m — LE Międzyrzecz 33,32 s.
- IV m — ZS Sulęcín
- V m — I LO Gorzów Wlkp.
- VI m — LO Choszczno
- VII m — LO Drezdenko.

### CHŁOPCY:

- I m — ZS Sulęcín 58,27 s.
- II m — ZSZ Barlinek 58,53 s.
- III m — II LO Gorzów Wlkp.
- IV m — ZS Kostryń n/O
- V m — ZS Strzelce Krajeńskie
- VI m — PTH Międzyrzecz
- VII m — I LO Gorzów Wlkp.



## Piłka nożna

Po tygodniowej przerwie nasza drużyna rozegrała mecz mistrzowski ze „Stalą” Sulęcín wygrywając 4:1. Bramki zdobyli: L. Zyglicewicz, Przybyła, Kogut, Krawczyński.

Po meczu tym ZKS „Celuloza” zajmuje 4 miejsce w tabeli przy zalegających meczach „Debu” Dębno i „Warty” Gorzów.

W następnych meczach trener drużyny będzie miał sporo kłopotów z ustaleniem składu jako, że zawodnicy: Jankowski i Bratkowski doznali bardzo poważnych kontuzji i będą pauzować przez najbliższe kilka meczy. W tej sytuacji mecz wyjazdowy z „Lucznikiem” będzie na pewno bardzo trudny.

### Z OSTATNIEJ CHWILI

Mecz wyjazdowy z „Lucznikiem” nasi piłkarze wygrali 1:0 sprawiając miłą niespodziankę sympykom piłki nożnej.

Rozpoczynając od lewego górnego rogu rysunku i posuwając się w kierunku strzałki dośrodkowo, prosimy wpisać do podanych niżej znaczeń literę, mającą na uwadze, że o statnia litera jednego Wyrazu jest jednocześnie pierwszą literą następnego wyrazu.

### ZNACZENIE WYRAZÓW:

1. Średniowieczne zawody rycerskie, 2. gwiazda poranna, 3. różko, gagatek, 4. podmienny sznur generalski, 5. wyspiarski stan Związku Au straljskiego, 7. bezpieczne schronienie, 8. duszopros, ku twa, 9. inaczej tatarak, 10. przyrząd do pieczenia mięs i drobiu bezpośrednio nad ogniem, 11. dezabil, 12. szczyłka dolna, 13. intonacja w sposobie mówienia, 14. otyłość, 15. bakteriołobczą substancja lecznicza, 16. uszko hańki, 17. usynowienie, przysposobienie, 18. duch powietrza w „Burzy” Sękspira, 19. czas wolny od zajęć, odpoczynek, 20. święty byk czczony w starożytnym Egipcie, 21. pierś lub pusta, 22. serdeczne życie się, oddanie, 23. Adam Asnyk.

## Spirala z morałem

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	100
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	-----

## Podziękowanie

W dniach 14-20 X 1977 r. w Ośrodku Wznowy w Zakopanem odbył się kurs z zakresu bhp i prawa pracy dla Oddziałów Społecznych Inspektorów Pracy. Uczestnikami kursu są: dyrektorzy i radzie Zakładowe dla zapewnienia bezpieczeństwa warunków w obszarze oraz za umiędzielenia pogłębiającymi w zakresie ochrony pracy.

Uczestnicy kursu

## »CELULOZA«

— dwutygodniowy organ prasowy Samorządu Robotniczego Kostryńskich Zakładów Papierniczych. Redakcja Kolegium składają: Redaktor naczelny — Jan Masłowski, Sekretarz Redakcji — Lucja Labenda, Fotoreporter — Jerzy Szalibierz, Przewodniczący Kolegium — Stanisław Borek, Alicja Kłapoczek, Andrzej Włodarczyk, Tadeusz Trzcielanki, Janusz Wiczeorek, Stefan Sawicki, Jerzy Knapiewicz, Szczepan Zawadzki, Robert Borecki.

Adres Redakcji: 68-478 Kostryń n/Odra, ul. Fabryczna 8, tel. Centrala 15, wewnętrzna 223. Cena prenumeraty rocznej 24 zł, półrocznej 12 zł.

Redakcja zastrzeżona sobie prawo skracania materiałów. Reklamów nie zamieszczonych Redakcja nie zwraca.

WYDAWCA: Kostryńskie Zakłady Papiernicze w Kostryńsku n/Odra. Skład: Iskra, Baranów, drukarnia Zielonogródzka. Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Zakład „Lektor”.

Nakład: 3900 egz.